**Martyna Śmiarowska**

*Prosto w oczy*

Gdy czas przyjdzie na spotkanie,

Niech nikogo nie zaskoczy,

Moje dziwne zachowanie,

Gdyż nie patrzę nigdy w oczy.

Kiedy z mamą swą gawędzę

I rozmowa nam się toczy,

Kaktus mi wyrośnie prędzej,

Niż ot tak jej spojrzę w oczy.

Gdy rozmawiam z panią w sklepie,

Bo się temat napatoczył,

W środku wszystko mną telepie,

Gdyż nie umiem zerknąć w oczy.

Nawet jeśli na mej drodze

Stanie chłopak przeuroczy,

Wnet odejdę cała w trwodze,

Bojąc się mu spojrzeć w oczy.

Dziwny sen ostatnio miałam,

Tylko oby nie proroczy:

W trumnie ciało swe ujrzałam

I zamknięte były oczy

Toteż gdybym wybrać miała

 jedną z wielu supermocy,

Bez wątpienia bym wybrała

Moc patrzenia prosto w oczy.